wolnelektury.pl

Tadeusz Borowski

Ekloga czwarta



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

TADEUSZ BOROWSKI

GDZIEKOLWIEK ZIEMIA...

Ekloga[1] *czwarta*

Już się podnoszą świtania, pierścienie Saturna bledną,
i czas godny pieśni nadchodzi. Niech mówią usta człowieka.

Rzeka odrzuca brzeg, morzem się wzdyma u ujścia, — Natura
rozwiewa się struna dymu i bezpowrotnie milknie,
parują obłoki i ziemie, piaski i mgły skłębione
półkolem unosi wiatr za falujący horyzont.
I oto linie ognia, które przerżnęły ziemię,
i oto ludzki krzyk piersi otwartych ołowiem
przewija się za horyzontem, na zboczu kulistym ziemi
w muzykę, w rytm i śpiewanie. Ze stepów, dalekich stepów
kamienne wychodzą miasta, rzucane są mosty i drogi,
dzwonią o cegłę kielnie i sztywne chwieją się piony.
Na zbiegu szerokich alej, na skraju gładkich chodników — Miasto, Koniec świata
kopuły drzew się podnoszą a kwiaty na skwerach i placach
pełne są pszczół i motyli. I gwarne są domy wymiany,
kroją i ważą towar, zwierzęta ciągną ciężary
i świszczą baty w powietrzu. A ponad miastem jak dym
rysuje się z gry obłoków Bestii śmiejąca się twarz.

Drzewa powietrzem owite drżą jakby były strunami,
i niebo zza widnokręgu jak fala nad ziemią się wznosi,
odbłyski przelotne gwiazd i skrzydła ptaków tężeją
jak kształty dziwacznych owadów w przejrzystym stwardniałe bursztynie
I oto fale nieba łamią się z trzaskiem jak drzewo
i oto kamienne ulice pełne są wiatru i mgły,
a domy są tylko obrazem, kształt rzeczywisty blednie,
i dźwięk i muzyka cichną, w innych rejonach brzmią,
gdzie słychać trzepot przepiórek i traw rozwiewanych nucenie...
Brukiem łopoczą cienie. Przez zgniłe, zielone mundury — Walka, Theatrum mundi
przewiewa blask metaliczny i skrzy się jak złomy pirytu.
I bronie świecą się trupio, bez dźwięku strzelają armaty,
migoczą cienie pocisków i dygoczące na wietrze
jak odtrącone liście zsuwają się cienie bomb,
i tętni bruk echem desek scenicznych teatru kukiełek.
A w oczach tych, którzy żyją, w strzępach, w odbiciach mgły
rysują się oczy Bestii, dłonie chwytają karabin,
i kształty z mgły i powietrza i oczy z obłoków utkane
stają się rzeczywiste, armata huczy i motor,
i płoną linie ognia, piersi otwarte ołowiem,
i znowu zza horyzontu kamienne wychodzą miasta...

[1] *Ekloga* — gatunek lit., utwór ukazujący wyidealizowane życie wiejskie; sielanka, idylla. [przypis edytorski]

Już się podnoszą świtania, pierścienie Saturna bledną,
nadejdzie czas godny pieśni i będzie przeklęta pieśń.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/borowski-ekloga-czwarta/

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Borowski, Gdziekolwiek ziemia. Cykl poetycki, [Warszawa 1942].

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Monika Sałach, Natalia Jaworek.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.